

KOMENDA MIEJSKA POLICJI WE WROCŁAWIU

<https://wroclaw.policja.gov.pl/dwr/aktualnosci/bieza/48574,Podczas-interwencji-poszczula-policjantow-psami-Odpowie-teraz-za-czynna-napasc-n.html>
2021-10-16, 14:17

PODCZAS INTERWENCJI POSZCZUŁA POLICJANTÓW PSAMI. ODPOWIE TERAZ ZA CZYNNĄ NAPAŚĆ NA FUNKCJONARIUSZY...

Data publikacji 15.09.2021

Nawet 10 lat pozbawienia wolności grozić może zatrzymanej w ubiegły weekend mieszkance wrocławskiego Ołbina. Kobieta próbowała nie dopuścić do zatrzymania jej syna, który oddalił się z Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapeutycznego. W tym celu nie tylko groziła policjantom słownie, ale także szczuła na nich dwa groźne psy. Jej sprawą zajmie się teraz sąd.

O tym, jak niebezpieczna może być służba w Policji, niestety kolejny raz przekonali się patrolowcy z Komisariatu Policji Wrocław-Ołbin. W ubiegły weekend otrzymali polecenie sprawdzenia informacji o 15-letnim mieszkańcu miasta, który miał przebywać w jednym z mieszkań przy ul. Chrobrego. Nastolatek miał się oddalić z Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii, gdzie do tej pory przebywał.

Faktycznie, w lokalu znajdował się chłopak oraz jego matka. Kobieta od początku była bardzo agresywna w stosunku do policjantów. Używała mało kulturalnych słów, aby wyrazić swoje niezadowolenie z obecności funkcjonariuszy w zajmowanym przez nią mieszkaniu. W pewnym momencie zaczęła grozić mundurowym, że z jednego z pokoi wypuści na nich dwa groźne psy.

Funkcjonariusze cały czas próbowali ją uspokajać, jednak ich prośby nie przynosiły skutku. 36-latka spełniła swoje groźby i otworzyła drzwi od pomieszczenia, a następnie do psów w typie amstaffa oraz pitbulla krzyknęła „bierz go!”. Policjanci musieli więc nie tylko opanować tę niebezpieczną sytuację, ale również agresywne zapędy kobiety, nastolatka i ich zwierząt. Udało im się wyjść z mieszkania i zamknąć w nim jednego psa, jednak agresywna wrocławianka cały czas próbowała go wypuścić. Mundurowi byli zmuszeni do obezwładnienia kobiety.

Jednak sytuacja cały czas była niebezpieczna. Podczas zakładania kajdanek 36-latka zachęcała nawet swojego syna, aby zabrał broń policjantowi, sugerując, że właśnie takich zachowań nauczył go ojciec, dlatego też funkcjonariusze musieli założyć kajdanki także nastolatkowi.

Na miejsce przyjechał jeszcze jeden patrol, który wsparł mundurowych z Ołbina. Policjanci doprowadzili młodego wrocławianina do Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii, a jego matkę do komisariatu przy Rydygiera, gdzie zostały z nią poprowadzone dalsze czynności, w związku z podejrzeniem dokonania czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji oraz ich znieważenia.

Tam też okazało się, że kobieta jest pod wpływem alkoholu. Badanie trzeźwości wykazało prawie promil tego związku chemicznego w organizmie. Teraz agresywną 36-latką zajmie się sąd. Grozić jej może bowiem kara nawet 10 lat pozbawienia wolności. Aktualnie wobec kobiety sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

sierżant sztabowy Krzysztof Marcjan

Komenda Miejska Policji we Wrocławiu